

ODYSEJA

HOMER

ODYSEJA

Przekład
Anna Maciejewska

hominini

Tytuł oryginalny: Οδύσσεια

Podstawą przekładu jest wydanie Helmuta van Thiel w serii Bibliotheca Weidmanniana: *Homeri Odyssea*, Georg Olms Verlag 1991.

Redaktorzy prowadzący

Magdalena Goliczewska, Michał J. Baranowski

Redakcja przekładu

Magdalena Goliczewska, Aleksandra Klęczar, Tomasz Mojsik

Redakcja wstępu

Michał J. Baranowski, Magdalena Goliczewska, Maciej Paprocki

Redakcja esejów

Magdalena Goliczewska, Aleksandra Klęczar, Tomasz Mojsik, Maciej Paprocki

Korekta i redakcja językowa wstępu i esejów

Janusz Stachowski

Recenzent

prof. dr hab. Andrzej Wypustek

Projekt okładki

Michał J. Baranowski, Magdalena Goliczewska, Jan Nieć

Projekt map

Michał J. Baranowski, Jan Nieć

Drzewo genealogiczne

Magdalena Goliczewska

ISBN 978-83-8205-402-6

Wydanie pierwsze – Kraków 2026

© Copyright for this edition by Tyniec Wydawnictwo Benedyktynów

Podróże z *Odyseją*

Chociaż Homer uchodzi za pierwszego Autora w kulturze europejskiej, a przypisywane mu utwory należą do najwybitniejszych dzieł literatury, to o nim samym nie wiemy nic pewnego. Można by oczekiwać, że postać o tak ogromnym znaczeniu została dobrze opisana w źródłach swojej epoki. Tymczasem starożytność pozostawiła wprawdzie liczne biografie Homera, lecz ich wartość historyczna jest, delikatnie mówiąc, wątpliwa. Jeden z antycznych uczonych twierdził nawet, że prawdziwą autorką *Iliady* i *Odysei* była... kobieta o imieniu Fantazja z egipskiego miasta Memfis. Czego jak czego, ale wyobraźni to Grekom odmówić nie można. Antyczne żywoty Homera tworzą więc raczej literacki mit niż wiarygodny portret historyczny, a jeśli czegoś dowodzą, to tęsknoty za autorem z krwi i kości.

W starożytności sława Homera była tak wielka, że dla zachowania jego dzieł nie szczędzono wysiłków – w Aleksandrii powstała wielka Biblioteka, a komentowaniem utworów Poety zajmowali się nie tylko nauczyciele i filozofowie, ale także cesarze rzymscy. Jak przekazuje Swetoniusz, Tyberiusz, następca Augusta, który chętnie otaczał się literatami oraz filologami, miał zwyczaj zadawać im pytania w rodzaju: „Jak się zwała matka Hekuby? Jakie miał imię Achilles, gdy przebywał wśród dziewcząt? Jaką pieśń zwykły śpiewać Syreny?”. Niczym prawdziwy gramatyk napisał też rozprawę o jednym ze spornych wersów *Iliady* i był z niej wyjątkowo dumny. W Aleksandrii Ptolemeusze wystawili Homerowi świątynię, a umieszczony w niej fresk malarza Galatona przedstawiał wymiotującego Poetę i jego następców żywiących się resztkami z żołądka mistrza niczym pozostałościami jego wyobraźni.

Jednak upływ czasu jest nieubłagany i dziś pierwszy poeta Europy powoli znika ze świadomości. Gdybyśmy spytali o niego współczesnych odbiorców, wielu skojarzyłoby imię Homer raczej z Simpsonem, ojcem i mężem z popularnego serialu animowanego, zamiast z twórcą epickich opowieści sprzed niemal trzech tysięcy lat. Po części jest to wynikiem braku przystępnych, nowoczesnych tłumaczeń *Iliady* i *Odysei*. Po części zaś skutkiem nieuchronnego rozwoju kultury, rosnącej liczby konkurencyjnych opowieści i coraz większej dominacji nowych mediów, których oglądanie powoli, lecz skutecznie wypiera lekturę.

Pytanie brzmi jednak, czy nowe media unieważniają dawne opowieści. Czy serial unieważnił epos? Odpowiedź brzmi: nie, bo u początków każdego filmu drzemie dobrze opowiedziana historia, a *Iliada* i *Odyseja* są pierwowzorami serialowych tasiepców. *Iliada* to pierwszy sezon sagi trojańskiej, *Odyseja* – drugi (po dwadzieścia cztery odcinki każdy), a pytanie najwyżej dotyczy tego, czy mamy do czynienia wciąż z tym samym scenarzystą. Z kolei tzw. cykl epicki, seria zachowanych fragmentarycznie opowieści o wojnie trojańskiej – aby pozostać przy serialowych skojarzeniach – to dobrze nam znane *prequels* i *sequels*: jedno studio, jedna saga, wiele sezonów i dziesiątki barwnych bohaterów walczących o uwagę widza. Brzmi to dziwnie znajomo – jak Marvel i jego multiwersum – co każe przypuszczać, że antyczni Grecy wcale aż tak bardzo się od nas nie różnili.

Co możemy zrobić w sytuacji, gdy tak niewiele wiemy o autorze eposów? Sądzę, że warto skupić uwagę na jego utworach, a zwłaszcza na *Odysei*. I Odys, i Homer są zresztą do siebie jakoś podobni – obaj skrywają się za zmyślonymi opowieściami, plotkami i domysłami. Obaj zapewnili sobie również wsparcie bogów: Odys – Ateny, która dopilnuje jego powrotu, Homer – Muz, które dały mu pieśń, jakiej nie było przed nim i której możemy mu zazdrościć do dziś. Coś ich jednak także różni. *Odyseja* zawsze była drugim dzieckiem, tym mniej kochanym, stojącym w cieniu *Iliady*, jak młodsza siostra – utwór za

mało patetyczny i zbyt ludzki. Zazwyczaj przegrywała także z samym Autorem, którego tajemnica przyćmiewa przygody Odyseusza.

W tym sporze o pierwszeństwo i ocenę *Odysei* warto przywołać scenę z pieśni *Iliady*, gdy z murów Troi oceniani są herosi achajscy. Helena, Priam i Antenor przyglądają się z daleka sylwetkom Achajów, w tym Agamemnona, Menelaosa i Odysa. Ten ostatni nie wyróżnia się szczególnie ani postawą, ani walecznością. Jak powie Antenor, Odys wyglądem nie dorównuje wodzom wyprawy, a gdy staje do przemowy, może przez chwilę wyglądać jak tępak – milcząc i wpatrując się w ziemię. Gdy jednak „z piersi wydobył głos swój potężny, / oraz syknął słowami na kształt zimowej zamieci, / żaden śmiertelnik już Odysowi nie mógłby sprostać” (3.221–223). I starzec dodaje: „Wtedy podziw w nas budził, bo wygląd już się nie liczył” (3.224)¹. Tak samo jest z *Odyseją*. Gdy oceniamy nie tylko nastrój i przygodowy klimat, ale powagę tematu, głębię opowieści i jej wielobarwność, historia Odyseusza i jego powrotu wzbudzi w nas podziw. Niczym skrzące się morze epos olśni nas bogactwem tematów, mnogością bohaterów, dojrzałością języka i sposobem poprowadzenia samej fabuły.

Zresztą przekonajcie się sami, oddając się lekturze najnowszego tłumaczenia. Zanim jednak wyruszyście w czytelniczą wyprawę z Odyseuszem, poświęćcie chwilę na opowieść o samej *Odysei*. W dalszej części *Wstępu* skupię się wyłącznie na tym, co nas w niej fascynuje: o czym jest epos, jak Homer opowiada tę historię, co wiemy o bohaterach, czego nie wiemy, jakie są kluczowe motywy i jakie problemy napotykamy przy lekturze. Ile w tym dziele historii, ile zmyślenia, a także dlaczego utwór sprzed trzech tysięcy lat wciąż wart jest czytania.

Gwoli wyjaśnienia: ponieważ autorstwo eposów wciąż budzi wątpliwości, używając w dalszej części wstępu określenia „Homer”, będę miał na myśli albo tradycyjnego autora eposów, albo narratora, który

¹ Przekład Roberta Romana Chodkowskiego.

opowiada nam historię przygód Odyseusza. Gdy zaś mówię o „czasach Homera”, mam na myśli czas powstania *Iliady* i *Odysei*, datowanych najprawdopodobniej na przełom VIII i VII w. p.n.e. To duże uproszczenie, ale konieczne, aby nie stosować cudzysłowu, a potem go tłumaczyć i wikłać się w zastrzeżenia i dodatkowe objaśnienia. Gdy z kolei podaję w nawiasie numery, są to zawsze pieśni i wersy *Odysei* w tłumaczeniu prezentowanym w niniejszym tomie.

Z oczywistych powodów niniejsze wprowadzenie nie próbuje komentować i wyjaśniać wszystkiego. Zaprasza jednak do lektury i pragnie wyposażyć w wiedzę, która ją ułatwi, a może nawet da powód do dalszych poszukiwań. Jak bowiem mawiał filozof i mówca Faworinus z Arelate: *Quaerere potius quam decernere* – „Szukać ważniejsze [jest], niż wiedzieć”.

I. O czym jest *Odyseja*?

Najprościej byłoby powiedzieć, że *Odyseja* to tyle, co „pieśń o Odyseu” – przypisywany Homerowi epos w 24 pieśniach, liczący 12 110 wersów, o dziesięcioletnim powrocie Odyseusza z wojny trojańskiej oraz odzyskaniu żony i domu.

Epos kojarzony jest zazwyczaj z fantastycznymi przygodami głównego bohatera, który, jak na trickstera (czyli spryciarza) przystało, musi w podróży pokonać liczne przeszkody, przechytrzyć jedno-okie ogry, potwory i czarodziejki, znieść burze i przeciwności losu. Jego spryt i wola przetrwania są mu kompasem i chronią przed gniewem bogów, a poszczególne przygody testują gościnność i sprawiedliwość istot, które napotyka. Każdy kolejny etap podróży odsłania nowe miejsca na mapie, nowe ludy i porty, a wraz z nimi – fascynację zwyczajami i kulturą mieszkańców mijanych krain.

Przegląd treści poszczególnych pieśni *Odysei*

Pieśń I

Inwokacja. Olimp: zgromadzenie bogów, opis *nostosu* (powrotu) Agamemnona; Zeus pozwala Atenie wykorzystać nieobecność Posejdona i ułatwić Odyseuszowi powrót do domu. Zarys dotychczasowych losów Odyseusza; Atena w postaci Mentora spotyka Telemacha na Itace. Pierwsze pojawienie się Telemacha i Penelopy. Telemach podejmuje decyzję o wyruszeniu na poszukiwanie ojca, a Atena-Mentor będzie mu towarzyszyć.

Pieśń II

Itaka: spór Telemacha z zalotnikami na zgromadzeniu mieszkańców; Telemach wyrusza z Ateną-Mentorem w drogę, by szukać wieści o ojcu.

Pieśń III

Pylos: Telemach u Nestora. Gościnne przyjęcie przybyszów na dworze Nestora. Opowieść Nestora o tym, jak Achajowie w niezgodzie i przy niełasce bogów opuszczali Troję. Opowieść Nestora o *nostosie* i śmierci Agamemnona. Nocleg w domu Nestora.

Pieśń IV

Sparta: Telemach u Menelaosa i Heleny na uczcie; Helena szykuje magiczny napój (*nepenthe*). Następnego ranka Menelaos opowiada o swoim *nostosie* i o wróżbach morskiego boga Proteusza.

Itaka: zalotnicy knują zamach na Telemacha. Atena pod postacią Ifthimy, siostry Penelopy, pojawia się we śnie królowej i daje jej nadzieję na powrót męża.

Pieśń V

Olimp: Atena przypomina o losie Odyseusza, Zeus wysyła Hermesa do Kalypso.

Ogygia: Hermes nakazuje Kalypso wypuszczenie Odyseusza; Odys buduje tratwę. Posejdon zsyła burzę morską, bogini Leukothea ratuje Odyseusza. Bohater półprzemytny dociera do ziemi Feaków.

Pieśń VI

Scheria: Atena pojawia się we śnie przed Nauzykaą, wysyła ją na brzeg morza z praniem. Spotkanie Odyseusza i Nauzykai.

Pieśń VII

Scheria: za radą Nauzykai Odyseusz prosi o pomoc władców Feaków: Arete i Alkinoosa.

Pieśń VIII

Scheria: Odyseusz u Feaków; ucztą i pieśń o rywalizacji Odyseusza z Achillesem; Odyseusz bierze udział w zawodach; pieśń Demodoka o Aresie i Afrodycie; pieśń o zdobyciu Troi.

Pieśń IX

Scheria: przygody Odyseusza. Odys wyjawia tożsamość, zaczyna opowiadać o swoich dziejach. Kikonowie, Lotofagowie, wyspa cyklopów. Przygoda z Polifemem. Po oślepieniu Cyklopa Odyseusz, wcześniej podający się jako Nikt, zdradza swoje prawdziwe imię. Gniew Posejda.

Pieśń X

Scheria: przygody Odyseusza. Eol i worek pełen wiatrów; bohater spod Troi niemal dopływa do Itaki. Lajstrygonowie i zniszczenie okrętów. Ajaja i spotkanie z Kirke. Przemiana towarzyszy w wieprze; Odys nie ulega czarom dzięki pomocy Hermesa. Kirke doradczynią Odyseusza, decyzja o wyprawie w zaświaty.

Pieśń XI

Scheria: przygody Odyseusza. Wyprawa w zaświaty (*Nekyja*). Spotkania: Elpenor (ostatni poległy towarzysz), Antikleja (matka Odysa), Tejrezjasz (oraz wróżba dotycząca śmierci Odyseusza), słynne bohaterki. Agamemnon (rozmowa o żonach i synach), Achilles i Odyseusz. Ajas odmawia rozmowy z Odyseuszem. Słynni herosi, Herakles. Ucieczka spod bram zaświatów.

Pieśń XII

Scheria: przygody Odyseusza. Opuszczenie Kirke; syreny (podstęp z zatkanymi woskiem uszami załogi); Skylla i Charybda; Trynakia i krowy Heliosa (kłótnia z Eurylochem), towarzysze zjadają krowy Heliosa; bogowie niszczą statek Odyseusza. Odyseusz ratuje się, płynąc na belkach ze zniszczonego okrętu i trafia do Kalypso.

Pieśń XIII

Scheria, Itaka: Odyseusz wraca na rodzinną wyspę. Spotkanie Odysa z Ateną (bohater usiłuje ją oszukać). Atena ujawnia herosowi swoją tożsamość, nakazuje ostrożność i odmienienia jego wygląd.

Pieśń XIV

Itaka: spotkanie Odyseusza z wiernym świniopasem Eumajossem (Odys nadal kłamliwie podaje swoje kreteńskie pochodzenie).

Pieśń XV

Sparta (krótko), Itaka: powrót Telemacha do domu.

Pieśń XVI

Itaka: spotkanie Odyseusza i Telemacha (w domu Eumajosa); heros za radą Ateny ujawnia swoją tożsamość synowi.

Pieśń XVII

Itaka: powrót Telemacha do domu. Odys i Eumajos ruszają do miasta; Odys spotyka swojego psa Argosa, który go rozpoznaje. Wojownik występuje jako żebrak na uczcie u zalotników; prowokuje ich, zwłaszcza Antinoosa.

Pieśń XVIII

Itaka, pałac Odysa: zalotnicy zmuszają udającego żebraka bohatera spod Troi do walki z innym żebrakiem, Irosem. Odyseusz spiera się

z zalotnikami i ich prowokuje; informacje o zachowaniu się towarzyszek Penelopy.

Pieśń XIX

Itaka, pałac Odysa: Telemach wynosi broń z megaronu. Spotkanie Odyseusza i Penelopy; nieświadoma żona opowiada o swej niechęci do ponownego ożenku i o podstępie z tkaniem całunu dla Laertes. Odys oszukuje Penelopę opowieścią o Kreteńczyku i zapowiada powrót jej męża, którego rzekomo zna. Dawna piastunka Eurykleja rozpoznaje Odyseusza po bliźnie.

Pieśń XX

Itaka, pałac Odysa: Odyseusz i Atena nocą knują, jak się pozbyć zalotników; w dzień jest święto i odbywa się uczta.

Pieśń XXI

Itaka, pałac Odysa: Penelopa szykuje łuk i topory Odyseusza do próby dla zalotników. Próba łuku. Odys ujawnia swoją tożsamość Eumajosowi. Odys jako jedyny przechodzi próbę łuku.

Pieśń XXII

Itaka, pałac Odysa: *aristeia* Odyseusza, rzeź zalotników; śmierć nielojalnych służących i kobiet z dworu Penelopy.

Pieśń XXIII

Itaka, pałac Odysa: rozpoznanie Odyseusza przez Penelopę. Zagadka Penelopy i jej rozwiązanie przez Odysa. Odyseusz powtarza Penelopie zapowiedź swojej śmierci; Penelopa opowiada Odyseuszowi o zalotnikach; Odyseusz opowiada Penelopie swoje przygody.

Pieśń XXIV

Itaka, pałac Odysa: Hermes odprowadza dusze zalotników do Hadesu. Odyseusz spotyka swego ojca Laertes. Laertes, Odyseusz i Telemach bronią domu przez krewnymi zalotników. Bogowie zarządzają pokój i przymierze między rodem Odysa a rodzinami zabitych zalotników.

Aleksandra Klęczar

Słynne sceny i cytaty

Pieśń I

Inwokacja, w. 1–10:

O człowieku obrotnym opowiedz mi, Muzo, co długo
błąkał się po tym, jak zdobył czcigodny warowny gród Troi.
Poznał wiele ludów, ich miasta i sposób myślenia,
wielu też doznał cierpień na morzu, boleśnie je odczuł,
5 walcząc o własne życie i powrót wszystkich swych ludzi.
Ich jednakże nie zdołał ocalić, choć bardzo się starał;
zgubę na siebie ściągnęli przez własne bezmyślne zuchwalstwo,
gdy pozjadali krowy Heliosa Hyperiona –
głupcy, bo on im za to odebrał szansę powrotu...
10 Zacznij opowieść skąd zechcesz, bogini, córko Zeusowa.

Pieśń II

Penelopa тка całun dla Laertes, w. 96–106:

»Moi zalotnicy, młodzieńcy! Skoro nie żyje
boski Odys, z małżeństwem wstrzymajcie się, póki nie skończę
tkać farosu, bo szkoda tej przędzy lekkiej jak powiew.
Będzie go miał do grobu szlachetny Laertes, gdy kiedyś
100 przyjdzie nań smutny los i śmierć go złoży na zawsze,
aby mi nie mogła zarzucić żadna z Achajek,
że bez całunu leży mężczyzna tak niegdyś majętny«.
Tak powiedziała, a my uwierzyliśmy w mężnych swych sercach.

Od tej pory co dnia tkala ową ogromną tkaninę,
a po nocach pruća; świeciła sobie pochodnią.
Ukrywała ten podstęp trzy lata, zwodząc Achajów,

Pieśń VI

Odyseusz spotyka Nauzykaę, w. 127–140 (fragmenty):

Tak do siebie powiedział i z krzaków wstał boski Odys;
krzepką swą ręką odłamał z gęstwiny zarośli gałązkę
z liśćmi, ażeby osłonić cielesną oznakę męskości.

..... [...]

Wydał im się okropny, tak strasznie pokryty był solą,
i rozpierchły się zaraz po stromych skałach wybrzeża.
Córka Alkinoosa została sama; Atena

140 śmiałość jej wlała w serce i nogom nie dała drżeć z lęku.

Pieśń IX

Odyseusz przedstawia się Polifemowi, w. 366–367:

Mam na imię Nikt i właśnie Niktem mnie zowią
matka i ojciec, i inni, i wszyscy moi druhowie.

Pieśń XI

Tejrezjasz zapowiada śmierć Odyseusza, w. 121–136 (fragmenty):

Ze sobą weź wiosło porządnie zrobione.

Idź, dopóki nie trafisz na ludzi, co morza nie znają

i nie dodają soli do potraw, którymi się żywią,

którzy nie znają okrętów o burtach barwionych purpurą

125 i solidnych wiosł, co są dla okrętów skrzydłami.

Powiem ci, jak ich rozpoznać. To pewny znak, niezawodny:
skoro ktoś z nich cię napotka na drodze i powie, że niesiesz
na swym świetnym ramieniu wiejadło do ziarna i plewów,

wówczas w ziemię wbij owo wiośło porządnie zrobione,
..... [..].

A śmierć przybędzie po ciebie

135 z morza, bardzo spokojna i taka, że umrzesz dopiero,
kiedy się znużysz dostatnią starością, a ludzie dokoła
będą żyli szczęśliwie. Tak mówię i tak właśnie będzie.

Spotkanie Odyseusza z duchem matki, w. 205–207:

Trzykrotnie

podrywałem się ku niej, serdecznie pragnąc uściskać,
i trzykrotnie mi z rąk umykała, jak cień albo zjawą.

Rozmowa Odyseusza z Achillesem o śmierci, w. 488–491:

„Nie pocieszaj i śmierci mi nie chwał, szlachetny Odysie.

Wolałbym nawet i służyć innemu jako parobek,

490 nawet biedakowi, co miałby niewielki dobytek,
niż panować wszystkim umarłym i nieboszczykom.

Pieśń XII

Decyduje się los towarzyszy zapowiedziany w inwokacji, w. 415–419:

415 Zeus jednocześnie zagrzmiał i piorun cisnął na okręt,
ten zaś zatrzęsł się cały, rażony Zeusowym piorunem;
rozszedł się odór siarki, załoga wypadła za burtę.
Jak kormorany na falach dokoła ciemnego okrętu
dryfowali drухowie – powrotu bóg im odmówił.

Pieśń XIII

Rozmowa Odyseusza z Ateną na Itace –
Odyseusz próbuje oszukać boginię, w. 291–301:

Musiałby być niebywale roztropny i szczwany ten, kto by
miał cię przewyższyć w podstępach, chociażby bóg jakiś próbował.
Nigdy ci nie dość podstępów, uparty, wykrętny, ty nawet
na ojczystej ziemi nie chciałeś skończyć z oszustwem
295 i ze zmyślnymi gadkami – to twoja pasja najgłębsza.
Ale nie mówmy już o tym. Oboje przecież umiemy
kombinować, bo tyś jest najlepszy ze wszystkich śmiertelnych
w słowach i pomysłach, a ja pomiędzy bogami
słynę z rozumu i sprytu. I nawet ty nie poznałeś
300 Pallas Ateny, córki Zeusowej, która przy tobie
stoi i zawsze cię strzeże we wszelkich kłopotach i trudach.

Pieśń XVII

Pies Argos, w. 300–304 i 326–327:

300 Tam to leżał pies Argos i cały był pełen robactwa.
W tym momencie, gdy poczuł, że Odyseusz jest blisko,
machnął radośnie ogonem, a uszy znowu opuścił,
ale już nie miał siły podpełznąć bliżej do pana.
.....[...]
A Argosa wnet ogarnął los czarnej śmierci,
sokro w dwudziestym roku zobaczył znowu Odysa.

Pieśń XIX

Blizna Odyseusza, w. 467–475:

Jej [blizny] to dotknęła staruszka, gdy dłonie w dół przesuwiała,
i rozpoznała w dotyku, i jego nogę puściła.
Goleń uderzyła w miednicę, a spiz aż zadzwonił,

470 zachwiał się w obie strony i woda chlusnęła na ziemię.
Serce jej radość i ból ogarnęły zarazem, a oczy
napętniły się łzami i dźwięczny głos zamarł w gardle.
Za podbródek ujęła Odysa i tak przemówiła:
„Tyś przecie jest Odyseusz, kochane dziecko! A ja cię
475 nie rozpoznałam, aż teraz, gdym swego pana dotknęła!”

Pieśń XXI

Odyseusz napina łuk, w. 409–423:

tak Odyseusz naciągnął ów wielki łuk bez wysiłku.
410 Trącił prawą ręką cięciwę, żeby ją sprawdzić,
i zadźwięczała wspaniale, zupełnie jak świergot jaskółki.
Dla zalotników to było tak straszne, że wszyscy pobledli,
Zeus z kolei zagrzmiął potężnie, znak objawiający.
Uradował się Odys, mąż boski i wielce wytrwały
415 na ten omen zesłany przez syna chytrego Kronosa.
Ujął chyżą strzałę, co bez osłony leżała
obok na stole – gdyż inne leżały wewnątrz kołczanu,
bo Achajowie mieli skorzystać z nich podczas zawodów.
Unióś ją do łokcia, pociągnął cięciwę i lotki
420 z miejsca, gdzie siedział, ze stołka, i strzelił, celując przed siebie,
i nie chybił bynajmniej, lecz trafił wszystkie topory;
od pierwszego otworu na wylot przeszła do końca
strzała ciężka od spiżu.

Pieśń XXIII

Zagadka Penelopy – łożo małżeńskie, w. 177–204:

Teraz mu, Euryklejo, przyszykuj łożo wygodne
poza sypialnią, którą on sam tak solidnie zbudował.
Tam mu wynieście łożo wygodne i dajcie mu pościel,
180 skóry, wełniane chłajny i świeżo uprane narzuty”.

- Tak powiedziała, próbie poddając męża, a Odys
z oburzeniem się zwrócił do zacnej swojej małżonki:
„Żono moja, ogromnie mnie smuci to, coś wyrzekła.
Kto moje łóżce przemieścił? Bo trudno by było to zrobić
185 nawet specjaliście – no chyba, żeby tu przyszło
jakieś bóstwo. Ono z łatwością by mogło je przenieść,
ale żyjący śmiertelnik, chociażby w pełni młodości
nie poruszy go łatwo, ponieważ wielki tkwi sekret
w jego kunsztownej konstrukcji. Robiłem je sam, bez pomocy.
190 Rosochata oliwka o długich liściach, dorodna,
rosła wewnątrz zagrody, a miała grubość kolumny.
.....[...]
195 Wtedy odciąłem z oliwki gałąź o długim listowiu,
krótko przyciąłem pień przy korzeniu i biegle, starannie
ociosałem ostrzem ze spiżu równo, pod linię,
czyniąc podstawą łóża. Ponawiercałem go świdrem
najpierw, a potem łóżce drążyłem, aż było gotowe,
200 ozdobiłem zaś złotem i srebrem, i kością słoniową.
W środku napiąłem pasy z wołowej skóry, purpurą
farbowanej – i to jest ów sekret, mówię ci o nim.
Nie wiem jednak, żono, czy łóżce jest jeszcze na miejscu,
czy przestawił je ktoś, od korzenia odciawszy oliwkę”.

Aleksandra Klęczar

Patronimiki

W poezji epickiej herosi i bogowie często nazywani są imieniem z dodatkiem patronimiku, czyli określeniem zaczerpniętym od imienia ojca. O ile dla polskiego określenia formuła typu „Achilles syn Peleusa” jest całkowicie zrozumiała, nawet jeśli dotyczy mniej znanej postaci (Agelaos, syn Damastora), o tyle rzeczowniki utworzone od imion ojców niekoniecznie są czytelne na pierwszy rzut oka. Oto lista takich właśnie określeń z objaśnieniami.

Ajakida	Achilles, wnuk Ajakosa, heros achajski; zob. też Pelida
Aretiada	Nisos, syn Aretosa, Itakijczyk
Atryda/Atrydzi	Agamemnon i/lub Menelaos, syn/synowie Atreusa, herosi achajscy
Boethoida	Eteoneus, syn Boethoosa, Lacedemończyk
Euenoryda	Lejokrit, syn Euenora, jeden z zalotników
Hippotada	Eol, syn Hippotasa, władca wiatrów
Hylakida	Kastor, syn Hylakosa (Kreteńczyk, postać zapewne zmyślona przez Odysa, który przedstawił się Eumajosowi jako jego syn)
Hyperionida	Helios, syn tytana Hyperiona, bóg słońca
Jasyda (1)	Amfion, syn Jasosa (król Orchomenos; nie należy go mylić z innym Amfionem, synem Zeusa, królem Teb)

Patronimiki

(Jasyda (2)	Dmetor, syn Jasosa (postać zapewne zmyślona przez Odyseusza w opowieści dla zalotników)
Klytida	Pejrajos syn Klytiosa, Itakijczyk
Kronida (Kronion)	Zeus, syn Kronosa, władca Olimpu
Laertiada	Odyseusz, syn Laertes, heros achajski
Nestoryda	Pejsistrat, syn Nestora, towarzysz Telemacha w wyprawie do Menelaosa
Pejsenoryda	Ops, syn Pejsenora, ojciec Euryklei, niańki Odyseusza
Pelida	Achilles, syn Peleusa, heros achajski
Telamonida	Ajas, syn Telamona, heros achajski
Tydejda	Diomedes, syn Tydeusa, heros achajski

Aleksandra Klęczar

Słowo od tłumaczki

Przekład *Odysei* oddaję w Państwa ręce z nadzieją, że będzie on dobrym sposobem na obcowanie z jedną z najważniejszych i najstarszych pozycji literatury europejskiej – zarówno dla tych, którzy będą ją czytali po raz pierwszy, jak i dla tych, którzy znają już inne przekłady eposu, a może nawet jego oryginał.

Odyseja oprócz tego, że już dla starożytnych stanowiła skarbnicę wiedzy o dawnych bohaterach i ich świecie oraz wzorzec epickiej formy poetyckiej, jest znakomitą powieścią przygodową. Śmiałbym sądzić, że właśnie to w największym stopniu przyczynia się do jej niegasnącej popularności; dlatego przede wszystkim w ten właśnie sposób traktowałam dzieło Homera podczas pracy: nie tyle jako przedmiot badań naukowych, ile jako wysokiej klasy dzieło literackie.

Pracę tę wykonałam z wewnętrznej potrzeby i chęci, a nie jako zadanie w ramach projektu badawczego ani z chęci zaistnienia na rynku wydawniczym, a już na pewno – jak mogłoby się komuś wydawać – nie z chęci konkurowania z innymi niedawno wydanymi polskimi opracowaniami *Odysei*. Mój przekład (pomijając zmiany redakcyjne) był gotowy latem roku 2015 i od tej pory leżał w rękopisie na półce oraz i przepisany na twardym dysku. Wkrótce potem ukazały się drukiem wspomniane inne opracowania, zupełnie już odbierając mi odwagę do szukania wydawcy. Do sporządzenia przekładu *Odysei* odważyłam się przyznać publicznie podczas pandemii, na zdalnym otwartym Seminarium Mercuriale, prowadzonym przez prof. Miłkołaja Szymańskiego z Uniwersytetu Warszawskiego. Stamtąd wieść

o nim krętą ścieżką dotarła po paru latach do Wydawnictwa Homini, które uznało go za wart uwagi. Mam nadzieję że okaże się taki również w Państwa ocenie.

Anna Maciejewska

Uwagi praktyczne

Pojawiające się w tekście połączone podkreśleniem litery eu należy czytać jako jedną sylabę, np. „Zeu-sa” (nie „Ze-u-sa”), tak samo jak wymawiamy je standardowo na początku wyrazów, np. „Eu-ro-pa” (nie: „E-u-ro-pa”).

Zastosowana w tekście numeracja wierszy oraz nawiasy kwadratowe mają służyć za oznaczenia nawigacyjne tym, którzy zechcą porównać tekst z oryginałem bądź innymi przekładami greckiego dzieła.

Więcej informacji natury techniczno-filologicznej znajduje się w *Postwiiu*.

Odyseja

Pieśń I

- O człowieku obrotnym opowiedz mi, Muzo, co długo
błakał się po tym, jak zdobył czcigodny warowny gród Troi.
Poznał wiele ludów, ich miasta i sposób myślenia,
wielu też doznał cierpień na morzu, boleśnie je odczuł,
5 walcząc o własne życie i powrót wszystkich swych ludzi.
Ich jednakże nie zdołał ocalić, choć bardzo się starał;
zgubę na siebie ściągnęli przez własne bezmyślne zuchwalstwo,
gdy pozjadali krowy Heliosa Hyperiona –
głupcy, bo on im za to odebrał szansę powrotu...
10 Zacznij opowieść skąd zechcesz, bogini, córko Zeusowa.
Wszyscy inni, na których nie spadła nagła zatrała,
byli już wówczas w domu, wymknąwszy się wojnie i morzu;
jego jedynego, choć tęsknił za domem i żoną,
zatrzymywała nimfa Kalypso, dostojna bogini,
15 pod sklepieniem groty, bo chciała mieć go za męża.
Lata płynęły, mijały. Lecz kiedy ten rok wreszcie nastał,
w którym mu wyprzedły boginie powrót do domu,
na Itakę (a nawet i tam, pomiędzy bliskimi,
nie miał unikać kłopotów), bogowie poculi już litość,

- w. 8 Helios – grecki bóg słońca. Hyperion był Tytanem i ojcem Heliosa, w Odysei jednak często Helios nie jest nazywany Hyperionidą (synem Hyperiona) lecz Heliosem Hyperionem, jakby było to jego drugie imię.
- w. 17 Trzy Mojry, boginie przeznaczenia, przedły los człowieka jako nić: pierwsza ją skręcała, druga pilnowała jej długości, trzecia przecinała w chwili śmierci.

- 20 wszyscy prócz Posejdona, bo on nieustannie się gniewał
na boskiego Odysa, aż ten nie powrócił do kraju.
On się jednak wybrał do siedzib odległych Etiopów
(Etiopowie mieszkają najdalej z ludzi i dwa są
ich plemiona: tam, gdzie zachodzi i wschodzi Hyperion),
25 by hekatombę odebrać, złożoną z baranów i byków.
Właśnie tam przebywając, radował się ucztą, a inni
byli zebrani w pałacu u Zeusa Olimpijskiego.
Zaczął ich rozmowę sam ojciec ludzi i bogów,
gdyż przypomniał sobie, jak zginął wspaniały Ajgistos
30 (Agamemnona syn go zabił, przesławny Orestes).
O nim to zatem wspomniawszy, przemówił do nieśmiertelnych:
„Oj, śmiertelnicy tak łatwo zrzucają winę na bogów!
Mówią, że to od nas pochodzą nieszczęścia, a przecież
sami przez własne występki ściągają na siebie cierpienie,
35 tak, jak teraz Ajgistos: bezprawnie odebrał Atrydzie
ślubną małżonkę, a jemu zgotował śmierć po powrocie.
Wiedział, że czeka go zguba, bo dostał od nas przestroge
przez Hermesa posłańca, celnego Zabójcę Argosa,
żeby go nie zabijał i z żoną się jego nie żenił:
40 »Pomsta za Atrydę nadejdzie z rąk Orestesa,
kiedy dorośnie i zechce powrócić do swojej ojczyzny« –
tak to przemówił Hermes, lecz chociaż miał rację, nie zdołał

- w. 25 Hekatomba – uroczysta ofiara ze stu zwierząt (pierwotnie stu wołów). Część
mięsa i wnętrzności palono dla bóstwa, a z większości mięsa urządzano ucztę
dla społeczności.
- w. 30 Syn Agamemnona i Klitajmnestry; pomścił ojca, zabijając jego morderców,
Ajgistosa i własną matkę. W *Odysei* przywoływany jako wzór synowskiego
oddania.
- w. 38 Argos był olbrzymem o stu oczach; Zabójca Argosa to częsty przydomek
Hermesa.

Ajgistosą przekonać. A teraz zapłacił za wszystko”.

Na to tak mu odparła Atena o oczach świetlistych:

- 45 „O, nasz ojcie, Kronido, ze wszystkich władców najwyższy,
bardzo dobrze się stało, że padł zgładzony ów człowiek;
niech tak ginie każdy, kto takie uczynki popełnia.
Mnie jednak serce się kraje z powodu mądrego Odysa,
nieszczęsnego, gdyż cierpi, bo bliskich już dawno nie widział,
50 na tej wyspie, co leży pośrodku morza, jak pępek;
wyspa pełna jest drzew, a mieszka na niej bogini,
córką okrutnego Atlasa, który głębiny
morza zna doskonale i który trzyma wysokie
słupy, utrzymujące oddzielnie niebo od ziemi –
55 jego to córka nie puszcza tamtego, choć cierpi i szlocha.
Wciąż go czaruje słowami miłymi, pełnymi słodyczy,
żeby o Itace zapomniał, lecz on, Odyseusz,
gotów jest nawet na śmierć, byle ujrzeć dym, który w górę
wznosi się z jego ojczyzny. Czyż twoje serce naprawdę
60 nie drgnie, Olimpijczyku? Czy Odys nie składał ci ofiar,
kiedy odprawiał obrzędy przy statkach achajskich pod Troją,
na równinie? Dlaczego, o, Zeusie, tak bardzo się gniewasz?”

W odpowiedzi Zeus, który chmury gromadzi, rzekł do niej:
„Dziecko, cóż to za mowa wymknęła się spoza twych zębów?

- 65 Jakże miałbym ja zapomnieć o boskim Odysie?
On wszak przewyższa rozumem śmiertelnych i więcej niż inni
ofiar dał nieśmiertelnym, co niebem szerokim władają.
To Posejdon, co ziemią potrząsa, wciąż i niezmiennie
złości się o Cyklopa, którego on oka pozbawił,
70 o Polifema boskiego, co spośród wszystkich Cyklopów
ma najwięcej siły. Zrodziła go nimfa Thoosa,

w. 68 Posejdon znany jest nie tylko jako władca mórz, ale i sprawca trzęsień ziemi.

- córka Forkysa, jednego z bóstw morza, co nie zna spokoju,
po tym, jak z Posejdonem złączyła się w grocie sklepionej.
Z jego powodu Posejdon, co ziemią wstrząsa, Odysa
75 zabić wprawdzie nie śmie, lecz trzyma z daleka od kraju.
Ale chodźcie, my wszyscy obecni tutaj obmyślimy,
jak by on mógł powrócić. Posejdon w końcu zaniecha
swojej złości, bo przecież nie zdoła, sam przeciw wszystkim
nieśmiertelnym bogom, na przekór wytrwać w uporze”.
- 80 Na to tak mu odparła Atena o oczach świetlistych:
„O, nasz ojciec, Kronido, ze wszystkich władców najwyższy,
skoro tak się to teraz podoba bogom szczęśliwym,
żeby przemyślny Odys do swego domu powrócić,
w takim razie wyprawmy Hermesa, Zabójcę Argosa,
85 Przewodnika, na wyspę Ogygię, ażeby natychmiast
nimfie o cudnych warkoczach oznajmił stanowczą decyzję,
że wytrwały Odys ma ruszyć w drogę powrotną.
Ja na Itakę natomiast się udam i wnet jego syna
bardziej pobudzę do czynu i w serce wleję mu zapał,
90 by długowłosych Achajów zgromadził i tam na agorze
to i owo rzekł zalotnikom wszystkim, co ciągle
zarzynają mu owce i woły powolnie kroczące.
Wyślę go również do Sparty i Pylos o brzegach piaszczystych,
niech się dowiaduje, czy ojciec kochany nie wraca,
95 i niech sobie zasłuży na piękną sławę u ludzi”.
- Rzekła i przywiązała pod stopy przepiękne sandały,
złote i godne bogów, co niosły ją tak poprzez wody,
jak i przez bezkres ziemi, tak prędko, jak wiatru powiewy.
Wzięła też mocną włócznię o ostrym grocie ze spiżu

w. 90 Agora – miejsce przeznaczone handlu i odbywania zgromadzeń i narad publicznych.

- 100 wielką, potężną, którą poskramia całe zastępy
bohaterów, gdy wzbudzą jej gniew – córki ojca możnego.
Zaraz też pomknęła wprost w dół z wierchołków Olimpu,
aż stanęła na samej Itace, przy odrzwiach Odysa,
tuż u progu podwórza, trzymając włócznię ze spiżu.
- 105 Wyglądała jak gość – jak Mentos, wódz Tafijczyków.
Napotkała tam wnet zalotników pełnych śmiałości,
którzy dla rozrywki u wrót sobie grali w kamyki,
siedząc na skórach z krów, które sami wcześniej ubili.
Przy nich się uwijali heroldzi i skrzętni służący:
- 110 jedni im w kraterach mieszały wino i wodę,
inni porowatymi gąbkami zmywali im stoły
i stawiali przed nimi mięsiwa, krojąc na porcje.
Pierwszy ją zauważył podobny do bogów Telemach,
siedział bowiem wśród nich, przygnębiony w miłym swym sercu,
- 115 tęskniąc w duchu, by ojciec wspaniały powrócił z daleka,
zalotników rozpędził, aż każdy znajdzie się w domu,
sam zaś by był szanowany i rządził swoim majątkiem.
Tak zalotnikom życzył, choć razem z nimi zasiadał.
Ujrzał Atenę i ruszył do wrót, a w duchu się złościł
- 120 tym, że gość stoi w progu tak długo. Podeszedł więc do niej,
ujął za prawą rękę i wziął od niej włócznię ze spiżu,
po czym zwracając się do niej, wymówił słowa skrzydlate:
„Bądź pozdrowiony, gościu. Przyjmiemy cię tutaj życzliwie,
później zaś, kiedy się najesz, opowiesz, czego ci trzeba”.
- 125 Rzekł i ruszył przodem, a za nim Pallas Atena.
Kiedy się już znaleźli w wysokim domostwie, on wówczas
zaniósł włócznię, ustawił na miejscu, przy słupie wysokim

w. 110 Krater (mieszalnik) – duże naczynie, używane podczas uctw do mieszania wina z wodą.

- w polerowanym stojaku, tym samym, gdzie stały też inne
włócznie wytrwałego Odysa, a było ich wiele,
130 ją zaś usadowił na tronie, na którym rozpostarł
piękną, wzorzystą tkaninę, i dał podnózek pod stopy.
Obok ustawił dla siebie zdobione krzesło, z daleka
od pozostałych, by gość nie nabrał wstrętu do uczty
pośród zalotników bezczelnych, znużony ich wrzaskiem,
135 ale i po to, by móc go wypytać o wieści o ojcu.
A służąca przyniosła przepiękny dzban, cały złoty,
i nad srebrną miednicą wylała zeń wodę do mycia
rąk, ustawiła im też heblowany stół. Zaraz potem
zacna szafarka chleb przyniosła i obok złożyła,
140 wiele potraw hojnie dodając z tego, co miała.
Krojczy zaś przyniósł i podał na tacach wszelakie mięsiwa,
obok dla nich stawiając puchary całe ze złota.
Również herold często podchodził, by nalać im wina.
Zalotnicy, zuchwalcy, też przyszli do środka i zaraz
145 po kolei zasiedli, zajmując krzesła i trony,
a heroldzi im lali na ręce wodę do mycia
i służące przed nimi stawiały pieczywo w koszykach,
[chłopcy zaś napełnili kraterę napojem po brzegi].
Oni sięgali rękami do potraw, co stały przed nimi
150 Gdy już zaspokoili pragnienie napoju i jadła
zalotnicy, wnet inna zachcianka zagrała im w duszy:
chcieli śpiewu i tańca, bo one są uczty ozdobą.
Herold więc podał wspaniałą kitarę do rąk Femiosowi,
który występował u zalotników z przymusu.

w. 153 Kitarą – instrument strunowy szarpany zbliżony do liry: struny (w świecie homeryckim kilka, później więcej) rozpięte na pudle rezonansowym o dwóch ramionach, przymocowane jednym końcem u dołu pudła, drugim do poprzeczki łączącej ramiona.

Posłowie

Zamiarem moim było dokonanie przekładu literackiego *Odysei*, nie zaś dosłownego przekładu filologicznego ani pozostającego w luźniejszym związku z dziełem oryginalnym spolszczenia. Stając przed szczegółowymi wyborami, jakich dokonuje każdy tłumacz, miałam zatem za główny cel plastyczne wyrażenie polskimi słowami obrazów, jakie przekazał Poeta (kimkolwiek był i jakkolwiek Go nazwiemy), i to wyrażenie ich w polskim odpowiedniku heksametru. Starałam się oczywiście robić to jak najwierniej również pod względem formy językowej, ale nie zawsze możliwe było zachowanie w przekładzie składni oryginału czy też oddawanie tego samego wyrazu greckiego zawsze tym samym polskim odpowiednikiem bez szkody dla rytmu wiersza lub dla ogólnej wymowy przedstawianych scen. W takich sytuacjach literacka i poetycka forma przeważała nad precyzją.

Podczas pracy mnie samą zadziwiło to, jak bardzo zbliżona bywa w obu językach liczba sylab przekazujących tę samą treść. Niniejszy przekład zatem, chociaż nie jest i nie może być dokładny co do słowa, jest jednak prawie dokładny „co do wiersza”.

Każdy język zmienia się w czasie i to, co mnie wydaje się współczesną literacką polszczyzną, dla co młodszych z Państwa może brzmieć staroświecko już dziś, a za kilkadziesiąt lat będzie chyba zabytkiem wymagającym przypisów nie tylko rzeczowych, ale i językowych. To samo zjawisko dotyczy każdego tekstu – tym silniej, im dłuższą ma on żywotność. Tak było również z tekstem Homera – chociaż, jak twierdzą uczeni znawcy tematu, homerycki dialekt greki nigdy i nigdzie

nie był językiem codziennym. Chciałabym, by polski przekład *Odysei* był dla Czytelników podobnie komunikatywny, jak oryginalne jej pieśni dla greckojęzycznych słuchaczy w czasach niezbyt odległych od swojego powstania – czyli bardziej, niż już w Atenach VI wieku przed Chrystusem, nie wspominając o dwunastowiecznym Bizancjum. Z tego powodu starałam się pisać językiem naszych czasów, unikając wyrażen archaicznych i rzadkich.

Zdaję sobie sprawę, że niektóre sformułowania niniejszego przekładu zganiłoby wielu szkolnych polonistów. Niekiedy zapewne rzeczywiście zasługuję na naganę (proszę nie winić redaktorów, walczyłam z nimi jak lwica m.in. o każdy kolokwializm), często jednak trzymałam się po prostu oryginału. Pojawiają się tam zarówno określenia typu „straszna przyjemność” (4.597), powtórzenia tych samych wyrazów lub wyrażen w sąsiednich wierszach (np. „okrutną zagładę” w 4.339 i 4.340), jak i całkowicie rozbijające ciąg dłuższego wywodu wtrącenia o charakterze zgoła przypisów rzeczowych (np. 1.22–25; ku utrapieniu redakcji uparłam się wydzielać je nawiasami).

Uważny czytelnik dysponujący materiałem porównawczym dostrzeże, że w oryginale i w wielu przekładach formuła wprowadzająca wypowiedzi Eumajosa jest – jako jedyna w całej *Odysei* – wyrażona w drugiej osobie gramatycznej (dosłownie: „...przemówiłeś, Eumajosie, pasterzu świń”). Wydaje się, że nie jest to wyrazem jakiegoś szczególnego traktowania postaci Eumajosa, ale wyłącznie sposobem na rozwiązanie trudności metrycznej: użycie trzeciej osoby gramatycznej czasownika przed rozpoczynającym się samogłoską imieniem Eumajosa nie pozwalałoby na uzyskanie odpowiedniego rytmu. *Nota bene* w wierszach zawierających podobną formułę, gdzie Eumajos zostaje opisany bez podania imienia jako „boski świniopas” (co w greckim brzmieniu rozpoczyna się spółgłoską, nie powoduje zatem wspomnianego problemu) orzeczenie jest w trzeciej osobie (np. 14.401). Ponieważ jest to kwestia techniczna dotycząca tylko języka greckiego, w niniejszym przekładzie formuła zawierająca imię Eumajosa ma budowę

taką, jak wszystkie pozostałe, czyli z czasownikiem w trzeciej osobie gramatycznej: „...przemówił / odezwał się / rzekł świniopas Eumajos”.

Heksametr przekładu różni się oczywiście od oryginalnego tym, że rytm nadają mu akcenty wyrazowe, nie zaś – obecny w grece, ale nie we współczesnej polszczyźnie – iloczasy; brak w nim też naturalnej melodii wiersza wynikającej z melodycznego charakteru greckich akcentów wyrazowych. Poza tym jednak starałam się zachować jak najwierniej cechy heksametru homeryckiego. Dlatego, w odróżnieniu np. od heksametru Mickiewicza, głównym przestankiem jest zawsze cezura (dzieląca stopę metryczną), a nie diereza (występująca między stopami). Ponieważ język polski ma niewiele akcentowanych wyrazów jednosylabowych, bardzo trudne i sprawiające wrażenie sztuczności byłoby zachowanie w tekście długim tekście dominacji cezury męskiej typu *semiquinaria*; w niniejszym przekładzie przeważa nad nią cezura żeńska (*trochaica*), a podobnie jak w oryginale zdarza się również układ dwóch cezur, typu *semitemnaria* i *semiseptenaria*. Spondej w przedostatniej stopie stosuję – jak mi się zdaje – mniej więcej równie często, co Autor.

Podstawą przekładu jest wydanie Helmuta van Thiel w serii „Bibliotheca Weidmanniana”: *Homeri Odyssea*, 1991, Georg Olms Verlag. Z tego wydania pochodzi numeracja wierszy i oznaczenia partii pomijanych przez niektórych wydawców starożytnych lub nowożytnych (dodatkowe litery przy numeracji i nawiasy kwadratowe; por. str. XXXI–XXXII wstępu do tego wydania).

Anna Maciejewska
czerwiec 2026

Młodość i starość Homera

Podstępny, ale też nazbyt ciekawy świata i jego przez Boga zakrytych tajemnic, Odyseusz zapewnił sobie miejsce w ósmym kręgu piekła Dantego (*Boska komedia*, Piekło, 24.55–142). Zdradziecki budowniczy konia trojańskiego, inaczej niż rycerski Achilles, nie mógł budzić sympatii w systemie wartości europejskiego średniowiecza. Dopiero w czasach Makiawela i Leonarda da Vinci renesans potrafił docenić Odysa jako zręcznego dyplomatę i pełnego determinacji poszukiwacza wiedzy o świecie, a może i wynalazcę.

Chyba w każdej epoce czytelnicy Homera dzielą się na dwie grupy. Jedni za niedoścignięty wzór epickiej poezji uważają *Iliadę*, a inni *Odyseję*. Często dotyczy to nawet uczonych badaczy autora, którzy po jedno dzieło sięgają z przyjemnością, a po drugie raczej z obowiązku.

„Team *Iliada*” czy „team *Odyseja*”? Poemat wojny czy przygody niezmordowanego podróżnika? Ludzkie doświadczenie ściśnięte do swojego wymiaru wojennego w krwawych walkach pod Troją czy też całe bogactwo barwnego świata dalekich podróży i obcych krain?

Poematy o dwóch jakże różnych herosach. Pełen pychy superzołnierz czy skryty, bezwzględny manipulator? Achilles – butny młodzińczy wojownik, świadom, że pisane mu jest zapłonąć jasnym światłem i szybko zgasnąć czy może dojrzały polityk Odyseusz, przewrotny i wytrwały, starzejący się tułacz, gotów zapłacić każdą cenę, znieść każde upokorzenie w zamian za powrót do domu? Pewność nieuchronnej, przedwczesnej śmierci w kwiecie wieku czy może, pomimo wszelkich przeciwności losu, nadzieja przetrwania i spokojnej starości?

Czym jest epos?

W kluczowej scenie głośnej powieści *science fiction* Raya Naylera *Góra pod morzem* (2023) ludzkość odkrywa, że ośmiornice osiągnęły inteligencję i świadomość wystarczającą, by stworzyć cywilizację. Bohaterowie uzyskują pewność co do tego, gdy słyszą, jak jedna z nich, posługując się własnym, niezrozumiałym dla ludzi językiem, opowiada coś innym. Bohaterowie, mimo braku rozumienia języka ośmiornic, natychmiast rozpoznają jej przekaz jako poetycką, ujętą w rytm opowieść o bohaterach. Innymi słowy, jako epos.

Sam wyraz *epos* znaczy po grecku przede wszystkim *słowo*. Prędko jednak zaczął być używany na określenie pieśni, a w liczbie mnogiej – poetyckich dzieł epickich, takich jak *Iliada*, *Odyseja* czy poematy Hezjoda, i to w tym znaczeniu wszedł do języków europejskich.

Historia z ośmiornicami z powieści Naylera dobrze wyraża nasze dzisiejsze rozumienie epiki jako zjawiska – przede wszystkim dlatego, że podkreśla jej pierwotność i uniwersalność. Niewiele będzie przesady w stwierdzeniu, że od pieśni epickich zaczyna się zazwyczaj literatura danego kręgu kulturowego – choć z określeniem „literatura”, które jednoznacznie kojarzy się nam dzisiaj ze słowem pisanym, trzeba uważać! Poza tym epika jest fenomenem kulturowo powszechnym i nie ogranicza się bynajmniej do wąsko pojętego świata Zachodu.

Epika heroiczna, poświęcona czynom bohaterów, zaczyna się przecież od sumeryjskiego *Gilgamesza*. Obok homeryckiej *Iliady* i *Odysei* mamy przypisywaną mędrcomi Wjasie indyjską *Mahabharatę* czy uznawaną za dzieło wieszczki Walmikiego i pochodzącą z tego samego kręgu kulturowego *Ramajanę*. Z terenów nordyckich i germańskich pochodzą takie dzieła, jak skompilowana w średniowieczu *Edda po-*

Jak uzbroić bohatera?

W lipcu tego roku do kin wchodzi „Odyseja”, film w reżyserii Christophera Nolana, który na długo przed premierą zdążył wzbudzić kontrowersje. Wielu widzów oburzyło się na czarną zbroję Agamemnona, pokazaną w materiałach promocyjnych widowiska, porównując ją do stroju Batmana. Nie mniejsze kontrowersje wzbudziły inne kostiumy oraz artefakty filmowe. W tle wszelkich zarzutów pod adresem reżysera i projektantów kostiumów wybrzmiewa myśl, że istnieje jedyna, właściwa wizja świata Homera, osadzona w konkretnym momencie historycznym. Skąd jednak wzięło się to przekonanie?

Udajmy się do Muzeum Archeologicznego w Nauplionie. Stoi tam dziwny eksponat, który na pierwszy rzut oka przypomina bardziej homara (nie Homera) niż uzbrojenie. Dopiero z bliska widać, że to kilkanaście (dokładnie piętnaście) brązowych, cienkich, zaledwie jedno- lub dwumilimetrowych płyt, składających się na zbroję, które niegdyś obejmowały ludzki tors, ramiona i biodra, aż po kolana, a także chroniły szyję i brodę przy pomocy charakterystycznego kołnierza.

W listopadzie 1960 r. w małej wsi Dendra, położonej 6 km na wschód od Argos i 16 km na południe od Myken, grupa archeologów pod kierunkiem Paula Åströma i Nicholaosa Verdelisa odkryła zbroję, która stała się niemal od razu ikonicznym symbolem uzbrojenia bohaterów homeryckich eposów (ilustracja 4). Szybko także zagościła w różnych periodykach naukowych, po czym została spopularyzowana dzięki ilustracjom w książkach popularnonaukowych. Przez lata podważano możliwość wykorzystania jej na polu walki, chociaż bada-

Nowi Odyseusze, nowe *Odyseje*

Patrząc na dzieje światowej kultury, możemy wyobrazić sobie *Odyseję* jako jeden z pierwotnych magicznych ogrodów literatury. Rośnie on najpierw w sposób naturalny, potem coraz staranniej kontrolowany i pielęgnowany, stanowiąc obiekt podziwu, zachwyty i natchnienia (a czasem złości i protestu). Bywa inspiracją dla kopii i przetworzeń o różnym charakterze. Ktoś buduje własny, niby taki sam, ale na nowej glebie, ktoś kreuje inspirowaną nim wariację, inni przesadzają we własną ziemię pojedyncze rośliny lub ich grupy, używając ich po nowemu, a on ciągle trwa żywy w naszej pamięci – nawet jeśli znamy przede wszystkim te nowe, późniejsze warianty.

Jakakolwiek dyskusja o obecności *Odysei* i jej przetworzeń w kulturze epok późniejszych musi zacząć się od zastrzeżenia, że mowa będzie jedynie o wybranych nurtach, trendach i przykładach. *Odyseję* czytano, przetwarzano i opowiadano na nowo tyle razy, że nawet potężne tomiszczą poświęcone jej recepcji – a jest ich w światowym świecie naukowym sporo – muszą wybierać z tego bogactwa jedynie niektóre przykłady.

Nowe *Odyseje*

Nie każdy wie, że od *Odysei* zaczyna się historia literatury... łacińskiej. Konkretniej, rozpoczyna się ona od greckiego wyzwolenca, Lucjusza Andronikusa, który w III w. p.n.e. dokonał przekładu poematu na

Czternaście *Odysei*

Żyjemy w czasach najlepszej dostępności eposów homeryckich dla szerokiego odbiorcy. Dziś wystarczy sięgnąć na półkę, własną lub biblioteczną, by zacząć swoją przygodę z Odyseuszem. Dysponujemy znaczną liczbą przekładów i adaptacji na język polski. W odróżnieniu od naszych przodków z epoki renesansu, by zapoznać się z eposami homeryckimi, nie musimy dysponować odpowiednim kapitałem, by udać się na studia klasyczne, nauczyć się greki, by dopiero wtedy móc zasiąść do lektury. Tak uczynił chociażby Jan Kochanowski, który po powrocie ze studiów w Padwie jako pierwszy zaczął przekładać na język polski fragmenty *Iliady* Homera. Jego *Monomachia Parysowa z Menelausem*, obejmująca fragment pieśni trzeciej, to ciekawa, choć bardzo autorska propozycja poetycka, która w wielu miejscach rezygnuje z wierności oryginałowi na rzecz lepszego wpasowania w poetyckie trendy epoki i styl samego Jana z Czarnolasu. Ważna jest nie tylko jako jeden z najstarszych zabytków polszczyzny powiązanych z epiką grecką, ale także jako wzór, z którego późniejsi tłumacze zapożyczali pewne rozwiązania, takie jak zmiana greckich imion bogów i herosów na ich wersje rzymskie czy posługiwanie się określonymi typami wiersza. Nie jesteśmy pewni przyczyn tych wyborów, ponieważ nie zachowały się żadne świadectwa wyjaśniające ich powody. Kochanowski żył w kulturze, która antyk odkrywała wprawdzie na nowo, ale nie robiła tego przecież po raz pierwszy. Transmisja mitologii greckiej do kultury średniowiecza była dość naturalna: średniowieczne romanse korzystały z narracyjnych

Spis treści

Od redakcji	5
Podróże z <i>Odyseją</i> (Tomasz Mojsik)	13
1. O czym jest <i>Odyseja</i> ?	16
2. <i>Odyseja</i> jako opowieść	19
3. Bohaterowie <i>Odysei</i>	26
4. Tematy, wątki, motywy	43
5. Pytania i kontrowersje	53
6. Skąd się wziął tekst <i>Odysei</i> ?	72
7. Dlaczego Homer?	82
Wskazówki bibliograficzne	84
Przegląd treści poszczególnych pieśni <i>Odysei</i>	89
Słynne sceny i cytaty	95
Patronimiki	101
Słowo od tłumaczki	103

Odyseja

Pieśń 1	107
Pieśń 2	123
Pieśń 3	139
Pieśń 4	157
Pieśń 5	185
Pieśń 6	203
Pieśń 7	215
Pieśń 8	227
Pieśń 9	247
Pieśń 10	265

Spis treści

Pieśń 11	285
Pieśń 12	307
Pieśń 13	323
Pieśń 14	337
Pieśń 15	355
Pieśń 16	373
Pieśń 17	389
Pieśń 18	409
Pieśń 19	423
Pieśń 20	443
Pieśń 21	457
Pieśń 22	473
Pieśń 23	489
Pieśń 24	501
 Posłowie (<i>Anna Maciejewska</i>)	 519
Młodość i starość Homera (<i>Marek Węcowski</i>)	523
Czym jest epos? (<i>Aleksandra Klęczar</i>)	535
Jak uzbroić bohatera? (<i>Michał J. Baranowski</i>)	545
A jednak homar się rusza!	547
Między fantastyką a archeologią – czym walczoneo	549
Ahhijawa, ludy morza i piraci-kupcy	553
Łuk	560
Jak wyglądał Odyseusz?	561
Bibliografia	563
 Nowi Odyseusze, nowe <i>Odyseje</i> (<i>Aleksandra Klęczar</i>)	 565
Nowe <i>Odyseje</i>	565
Nowe historie postaci	567
Homer, bohater wyobraźni	579
 Czternaście <i>Odysei</i> (<i>Magdalena Goliczewska</i>).	 583
Bibliografia	595
Polskie wersje <i>Odysei</i> (pierwsze wydania)	597

Marka Homini jest częścią
Wydawnictwa Benedyktynów Tyniec

Tyniec Wydawnictwo Benedyktynów
ul. Benedyktyńska 37, 30-398 Kraków
tel.: +48 534 037 299; +48 (12) 688 52 95
e-mail: zamowienia@tyniec.com.pl
www.tyniec.com.pl, www.homini.com.pl

Druk i oprawa
Tyniec Wydawnictwo Benedyktynów
druk@tyniec.com.pl